

# HALO, TU WYSPA

nr 1/2024  
maj - czerwiec  
egzemplarz bezpłatny



**30 lat Stowarzyszenia Przyjaciół  
Wyspy Sobieszewskiej**

**„Reguła Trzech. Powroty”.  
Nowa książka Waldemara  
Nocnego**

**„Czuwaj Wyspo”.  
Cykl warsztatów  
edukacyjnych**

## Od redakcji

Już maj! Kwitną drzewa, ogrody Wyspy Sobieszewskiej się zazieleniły, a rabaty pokryły kolorowymi kwiatami. Niebawem plaże się zaludnią, a campingi będą tętnić życiem. Wiosna to czas, kiedy robi się przyjemnie, a Wyspa wciąż „należy” do mieszkańców. Niech ten (oby!) słoneczny czas towarzyszy nam podczas wypoczyniania, ale też w trakcie wspólnego udziału w dzielnicowych wydarzeniach.

Rok 2024 jest rokiem okrągłych jubileuszy – „urodziny” obchodzą Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej (istnieje od 1994 roku), Izba Pamięci Wincentego Pola (utworzona w 1974) czy Wyspa Skarbów GAK (funkcjonuje od roku 2004). Z tej okazji miło będzie spotkać się i za zaangażowanie podziękować animatorom i animatorkom życia społeczno-kulturalnego Wyspy Sobieszewskiej.

Pojawiły się też nowości, wśród nich kolejna książka Waldemara Nocnego! Trzecia część „Reguły trzech” to fabularna opowieść o Wyspie Sobieszewskiej i Gdańsku. Zachęcamy do lektury!

Z relacji – podsumowujemy spotkanie z prezydent Gdańska Aleksandrą Dulkiewicz i kolejne działania związane z Światowym Jamboree Skautowym 2027.

W numerze nie zabrakło też świeżych wiadomości o ptasich przyjaciółach Wyspy – sprawdźcie, kogo tym razem przedstawiła nam Alicja Bielska ze Stacji Ornitologicznej MiZ PAN

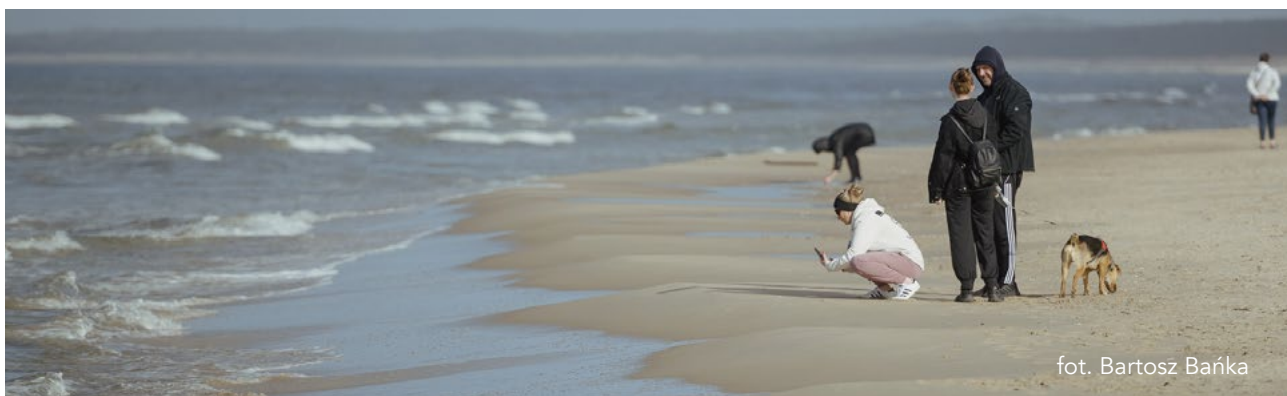
Zapraszamy do lektury!

Redakcja



## SPIS TREŚCI

- str. 2 •** Od redakcji
- str. 3 •** Jest taki dom w Świbnie
- str. 5 •** Przy wspólnym stole z prezydent Gdańska Aleksandrą Dulkiewicz
- str. 8 •** 50 lat Wyspy Sobieszewskiej w Gdańsku (cz. II)
- str. 12 •** „Czuwaj Wyspo!”
- str. 14 •** Skrzydlaci przyjaciele na Wyspie Sobieszewskiej
- str. 17 •** Echa Wyspy
- str. 19 •** Bogdan Wręczyci. (Przyszły) nowy patron ulicy na Wyspie Sobieszewskiej
- str. 20 •** Nowa książka Waldemara Nocnego
- str. 21 •** Wyspa Sobieszewska zyska Centrum Społeczno-Kulturalne
- str. 22 •** Trwają przygotowania do Światowego Jamboree Skautowego 2027
- str. 24 •** Wydarzenia na Wyspie Sobieszewskiej



**Wydawca:** Urząd Miejski w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk, Wydział Gospodarki Komunalnej, Referat Rozwoju Lokalnego

**Zespół redakcyjny:** Małgorzata Frańczak (redaktor naczelna), Marta Bańka (koordynacja)

**Korekta:** Ola Halicka **Skład graficzny:** Urszula Żebrowska

[www.wypasobieszewska.org](http://www.wypasobieszewska.org), FB i IG/TerazWyspaSobieszewska, e-mail: [programspoleczny@gdansk.gda.pl](mailto:programspoleczny@gdansk.gda.pl)





Fot. Bartosz Bańka

## Jest taki dom w Świbnie...

Jeszcze w listopadzie 2023 roku przedstawiciele Partnerstwa na Rzecz Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej odwiedzili wyjątkowo piękny budynek w Świbnie. W położonym przy ul. Świbnieńskiej 68 domu z widokiem na Wisłę mieszkają Irena i Wojciech Roczniakowie. Właściciele opowiedzieli nam wtedy nieco o historii tego miejsca i o tym, co sprawiło, że związali się z Wyspą Sobieszewską.



Fot. Bartosz Bańka

Nasza droga na Wyspę Sobieszewską wiodła przez Pruszcz Gdański. Przyjechaliśmy na Wybrzeże do pracy, a w wolnych chwilach szukaliśmy relaksu nad morzem. Najbliższym (i najpiękniejszym) miejscem była Wyspa Sobieszewska – nasza miłość od pierwszego wejrzenia.

To, że trafiliśmy na tę posesję było całkowitym zbiegiem okoliczności. Dla nas wyjątkowo fortunnym. Dom był w tamtym czasie bardzo zniszczony (jak się okazało w 75%), otaczały go chwasty i dzikie trawy, ale czuliśmy jego piękno i magnetyczne przyciąganie. Po zakupie domu szybko zabraliśmy się do pracy, a było jej wiele.

Zabytkowa rybacka chata z przełomu XIX/XX wieku położona jest na wale przeciwpowodziowym. Jest to dom ceglany posadowiony na spłyconej ławie ceglanej. Dach przed remontem pokryty był dachówką ceramiczną. Pierwsza część robót budowlanych skupiała się na fundamentach, zastąpieniu dachówek deskowaniem i blachodachówką, wymianie okien, rekonstrukcji werandy, wymianie podłogi, stropów nad parterem i szczytów domu.

Podczas prac skupialiśmy się na wiernym odtworzeniu charakteru i ducha domu. Pod wieloma warstwami farby znaleźliśmy na ścianach wspaniałe bale sosnowe z nietypowym układem słoików. W kolejnych etapach renowacji wykonano elementy dekoracyjne z drewna oraz zwieńczenia okapów ścian szczytowych.



Wyposażenie domu i jego otoczenie (Państwo Roczniakowie zgromadzili wiele dawnych, żuławskich przedmiotów codziennego użytku) wzbudza zainteresowanie gości i okolicznych mieszkańców. Ogród również przeszedł metamorfozę i jest obecnie miejscem reprezentacyjnym.

- Naszą ambicją jest bycie ambasadorami naszej małej ojczyzny w wymiarze kulturalnym, szanujemy przeszłość, w tym pokolenia, które budowały życie na Wyspie – podsumowują Irena i Wojciech Roczniakowie.

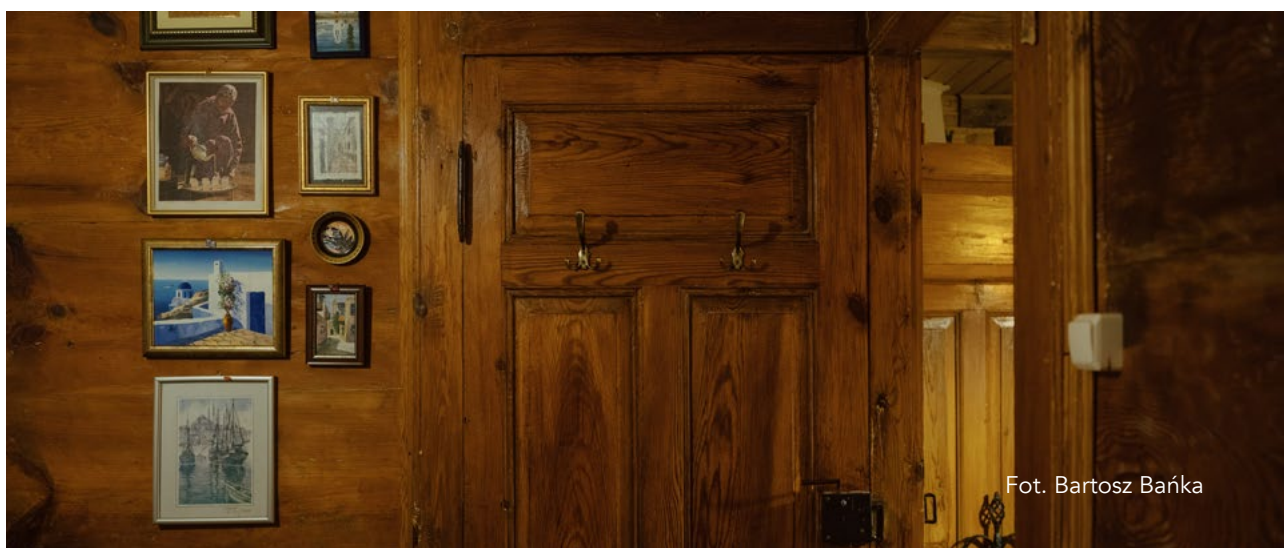
*Tekst powstał na podstawie listopadowego spotkania oraz książki Waldemara Nocnego „Wyspa Wspomnień”, w której szereg pochodzących z Wyspy Sobieszewskiej osób dzieli się swoją historią dzielnicy.*



Fot. Bartosz Bańka



Fot. Bartosz Bańka



Fot. Bartosz Bańka

# Przy wspólnym stole z prezydent Gdańska Aleksandrą Dulkiem

**20 lutego w Szkole Podstawowej nr 87 przy ul. Tęczowej na Wyspie Sobieszewskiej mieszkańcy i mieszkanki dzielnicy mieli możliwość spotkać się z prezydent Gdańska Aleksandrą Dulkiem. Tego typu cykliczne spotkania z gdańszczanami i gdańszczankami to każdorazowo okazja do rozmowy o danej dzielnicy, potrzebach jej mieszkańców i planach na przyszłość. Jak przebiegły rozmowy skoncentrowane na sytuacji Wyspy Sobieszewskiej?**

Sala gimnastyczna gościnnej SP nr 87 szybko się zapełniła: na spotkaniu licznie pojawili się mieszkańcy i mieszkanki, zaś prezydent Gdańska towarzyszyli urzędnicy miejscy odpowiedzialni za gospodarkę komunalną, transport, finanse, przestrzeń publiczną czy inwestycje. Tego wieczora na Wyspie Sobieszewskiej obecni byli wszyscy zastępcy prezydent: Piotr Grzelak, Piotr Borawski, Piotr Kryszewski i Monika Chabior oraz skarbnik Miasta Izabela Kuś. Głos zabierali również m.in. przedstawiciele Wydziału Projektów Inwestycyjnych, Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni czy Zarządu Transportu Miejskiego. Dzięki szerokiej reprezentacji miejskich instytucji na tego typu spotkaniach można uzyskać odpowiedzi na długo nurtujące mieszkańców pytania czy wskazówki, jak najlepiej załatwić daną sprawę.

## **Co już udało się zrobić na Wyspie Sobieszewskiej?**

Wydarzenie otworzyła prezydent Aleksandra Dulkiem. Zaprezentowała ostatnio zrealizowane inwestycje w dzielnicy. Od 2018 roku mieszkańcy cieszą się nowym mostem zwodzonym na Wyspę Sobieszewską (koszt ok. 6 mln zł). Amatorów żeglarstwa cieszy przystań przy ul. Nadwiślańskiej (ok. 6,47 mln zł). Stale podwyższany jest komfort życia mieszkańców, m.in. przez remonty chodników i nawierzchni jezdni, np. przy ul. Świbieńskiej i Boguckiego (ok. 1,5 mln zł). Ostatnio zmodernizowano także ul. Wiosłową (ok. 2 mln zł). Miłośnicy dwóch kółek mogą podziwiać przepiękne, szerokie rozlewisko Ujścia Wisły, korzystając z trasy rowerowej biegnącej wałem przeciwpowodziowym wzdłuż Wisły i ul. Świbieńskiej (ok. 4,4 mln zł). Na trasie znajduje się także miejsce wypoczynku dla rowerzystów (ok. 500 000 zł). Przy-

stań kajakowa na kanale Młynówka stała się nowym miejscem do rekreacji i wypoczynku oraz organizacji miejskich imprez (ok. 440 000 zł). Środki przeznaczone na Wyspę Sobieszewską zasiliły także remonty w placówkach oświatowych: termomodernizację oraz opracowanie dokumentacji projektowej dla budowy kompleksu boisk przy Szkole Podstawowej Specjalnej nr 28 oraz wymianę nawierzchni placu zabaw i wymianę stolarki okiennej w Szkole Podstawowej nr 88 w Świbnie. Całkowity koszt tych działań to 2,3 mln zł, z czego ok. 518 000 zł to środki unijne.

## **Plany inwestycyjne na Wyspie Sobieszewskiej**

Prezydent Dulkiem opowiedziała o planach inwestycyjnych w dzielnicy. W 2027 roku ma zostać ukończony remont budynku Wyspy Skarbów GAK przy ul. Turystycznej 3 oraz zagospodarowanie Placu Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej na cele kulturalne i rekreacyjne. Zaplanowano poprawę stanu odprowadzania wód opadowych na ul. Świbieńskiej, a na ul. Nadwiślańskiej, Ornitologów i Czajki przebudowana zostanie sieć wodociągowa. By poprawić bezpieczeństwo pieszych, zbudowane zostanie wyniesione przejście przez ul. Turystyczną w rejonie skrzyżowania z ul. Forsycji. Zaplanowana jest także budowa infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej: kolektora sanitarnego, przepompowni ścieków, nowych odcinków kanalizacji sanitarnej, pompowni wody, a także remonty ulic: Lazurkowej, Akwenowej, Urwistej, Kwiatowej, Turystycznej (od Przeglasińskiej do Lazurkowej).



fot. Grzegorz Mehring, gdansk.pl



## Budżet Obywatelski dla Gdańska

Mieszkańcy Wyspy Sobieszewskiej aktywnie sięgają po środki z Budżetu Obywatelskiego i chętnie głosują na projekty dzielnicowe. W latach 2018-2024 na zasugerowane i wybrane przez mieszkańców inwestycje przeznaczono aż 1,8 mln zł. W ramach tej kwoty zagospodarowano nabrzeże Martwej Wisły wzdłuż Wyspy Sobieszewskiej (chodniki, stojaki rowerowe i mała architektura), przestrzeń publiczną przed Wyspą Skarbów GAK czy teren rekreacji i sportu z placem zabaw przy ul. Boguckiego nad Wisłą w Świbnie, który służy dzielnicowym imprezom i codziennym aktywnościom mieszkańców.

## Światowe Jamboree Skautowe na Wyspie Sobieszewskiej

Na działania w ramach Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej w latach 2017-2027 przeznaczono 3,5 mln zł. Prezydent zaznaczyła również, że dzielnicę czeka duże międzynarodowe wydarzenie z udziałem skautów i skautek z całego świata. Jego skalę porównać można do młodzieżowej olimpiady. Światowe Jamboree Skautowe odbędzie się w Gdańsku, na Wyspie Sobieszewskiej, w terminie 30 lipca – 8 sierpnia 2027 roku.



fot. Grzegorz Mehring, gdansk.pl



fot. Grzegorz Mehring, gdansk.pl

## Jakie sprawy zgłosili mieszkańcy?

Wiele głosów dotyczyło przywrócenia linii 212, która zawieszona została w okresie pandemii. Wskazywano ją jako istotną w transporcie dzieci do szkół i dorosłych do pracy. Prezydent zaleciła analizę sytuacji, której rezultatem jest powrót połączenia od kwietnia br.

Pytano także o to, czy można identyfikować dochody Miasta Gdańsk z PIT i CIT z obszaru Wyspy Sobieszewskiej. „Niestety nie” – odpowiedziała skarbnik Miasta Izabela Kuś, gdyż płatnicy PIT i CIT to podatnicy Skarbu Państwa, a Miasto nie ma dostępu do tych danych.

Mieszkańcy zgłosili także chęć zainstalowania stacji monitorującej jakość powietrza. Na polecenie prezydenta Wydział Środowiska sprawdza możliwości realizacji tego postulatu.

Uciążliwy jest, szczególnie latem, problem miejsc parkingowych na Wyspie. Łukasz Kłós, zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej, zapewnił, że miasto poszuka operatora płatnych parkingów, a jedną z lokalizacji branych pod uwagę przy wyznaczaniu nowych miejsc są okolice przeprawy promowej w Świbnie.

Podniesiono także temat słabo widocznych znaków poziomych przy zjeździe z mostu zwodzonego. Zidentyfikowany problem został zlecony do rozwiązania przez GZDiZ.



Pytano także o możliwość powtórnego otwarcia grobli między jeziorem Ptasi Raj a Wisłą Śmiałą. Prezydent Borawski odpowiedział, że zamknięcie nastąpiło decyzją Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i zarówno decyzja o otwarciu, jak i utrzymaniu stanu obecnego jest decyzją rządową. Zapewnił również, że zamierza spotkać się z dyrektcją GDOŚ i podjąć tematu grobli oraz możliwych koncepcji jej otwarcia.

Mieszkańcy zwrócili również uwagę na stan techniczny wież obserwacyjnych w rezerwacie Ptasi Raj. Prezydent Borawski zapewnił, że środki finansowe na remont bieżący wież są zabezpieczone. Znane są pomysły dotyczące wzbogacenia tych obiektów o nowe elementy małej architektury czy budowy nowej wieży na końcu grobli. Są to działania, które mogłyby zostać podjęte w ramach szerszego projektu europejskiego.

Ważnym tematem poruszonym przez mieszkańców jest brak stacji pogotowia ratunkowego w dzielnicy i długi dojazd karetek na Wyspę. Prezydent Dulciewicz nadała temu tematowi priorytet i zaleciła dyrektorze Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego procedowanie z wojewodą pomorską tematu zakupu karetki oraz zapewnienia miejsca dla jej stacjonowania.

Na koniec zapytano o ewentualną zmianę modelu przyznawania środków finansowych w ramach Budżetu Obywatelskiego oraz radom dzielnic. Sylwia Betlej, dy-

rektor Biura ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami odpowiedziała, że zmieniony w 2023 roku system naliczania środków na projekty dzielnicowe Budżetu Obywatelskiego jest obecnie korzystniejszy dla małych dzielnic. Pula środków na projekty dzielnicowe jest naliczana wg zasady: 50% środków jest dzielonych po równo na wszystkie dzielnice, pozostałe 50% środków jest dzielona na wszystkich mieszkańców zameldowanych w Gdańsku i pomnożona przez liczbę mieszkańców zameldowanych w danej dzielnicy. W najbliższym czasie zaplanowane jest wprowadzenie podobnych zasad w naliczaniu środków finansowych będących w dyspozycji Rad Dzielnic, na której ponownie skorzystają małe dzielnice. Przy okazji zwrócono uwagę na obowiązek zameldowania się w miejscu zamieszkania. Dzięki meldunkowi mieszkańcy mają wpływ na wysokość środków w Budżecie Obywatelskim i budżetach rad dzielnic, mogą brać udział w wyborach, korzystać z przywilejów z Gdańskiej Karty Mieszkańców, ułatwia również planowanie działań miasta, np. planowanie siatki połączeń komunikacji zbiorowej.

Spotkanie zakończyło się planowo i przebiegło spokojnie. Rozmowy z przedstawicielami miasta trwały również po zakończeniu części oficjalnej. Każda z uczestniczących osób miała możliwość wypowiedzenia się i skonsultowania ważnych dla siebie tematów.



fot. Grzegorz Mehring, gdansk.pl

# 50 lat Wyspy Sobieszewskiej w Gdańsku

## (część II)

Waldemar Nocny

**Pierwszymi problemami wskazanymi przez mieszkańców wyspy okazały się w 1973 roku i latach następnych brak sieci telefonicznej, konieczność budowy mostu przez Martwą Wisłę i niedostatecznie rozwinięta służba zdrowia.**

Głównym utrapieniem mieszkańców był jednak most, a w zasadzie brak bezpiecznej przeprawy. Wskazywano również na złą sytuację szkoły w Świbnie, corocznie wykorzystywanej na cele kolonii letniej przez zakład z Bielska-Białej, który nie poczuwał się jednak do jakichkolwiek remontów czy naprawy niszczonych pomieszczeń. Natychmiastowego remontu i modernizacji wymagały wszystkie lokale gastronomiczne na wyspie.



Jan Sidorczak, długoletni przewodniczący Komitetu Osiedlowego, tutaj na poligonie koło Darłowa, gdzie w latach trzydziestych XX wieku Niemcy dokonywali prób z ogromnym działem „Dora” (800 mm), o nośności pocisków do 40 km.

Fot. J. Sidorczak

Na wyspie znajdowały się wówczas dwa ośrodki zdrowia, w Sobieszewie (w nim również punkt apteczny) i w Świbnie. W Sobieszewie ośrodek był tak niewielki, że zabiegi i sprzedaż leków odbywały się w rejestracji. Ludność od lat zabiegała o budowę nowego ośrodka zdrowia, ale władze nie podejmowały w tym kierunku żadnych kroków. Corocznie poważnym problemem dla służby zdrowia był okres wakacyjny, gdy na wyspie, za sprawą wypoczywających tu turystów, liczba osób wzrastała i szacowana była na 20-30 tysięcy. Jednocześnie brakowało podstawowych leków w punkcie aptecznym, a letnie urlopy lekarzy dezorganizowały harmonogram przyjmowania pacjentów.

Inne problemy wyspy w tamtym czasie próbowano zgłaszać do miejskich instytucji, licząc na ich częściową chociażby realizację. Przede wszystkim zatrząwał fatalny stan dróg. W Przegalinie szosa była wyboista, uszkodzeniu ulegały autobusy, a kierowcy grozili odmową realizowania tam kursów. W Górkach Wschodnich brakowało chodnika, było złe odwodnienie, w dwóch miejscach szosa zapadała się na głębokość do pięćdziesięciu centymetrów. Na wszystkich ulicach Sobieszewa zniszczeniu uległy chodniki i zapchane zostały ścieki. Poruszano kwestię komunikacji, która nie spełniała oczekiwań mieszkańców, skarżono się, że prawie codziennie jeden z autobusów zjeżdżał z trasy, jakoby był zepsuty lub brakowało paliwa, kierowcy odjeżdżali z placu manewrowego przy Wiśle, gdy prom znajdował się w połowie rzeki. Pasażerowie zmuszeni byli później czekać godzinami na następny. Zastrzeżenia dotyczyły też samego promu – tak oceniono jego pracę: „Prom to zakała wyspy, ostatnio były cztery przestoje promu. Prosi się MO, aby były patrole, warto zaglądnąć do promu, bo pracownicy często są zamroczeni alkoholem”.

Innym, ciągle niezalutwowanym, problemem była budowa stałego mostu w Sobieszewie. Plany jego powstania przedstawiano wyspiarzom, podając konkretne daty, lecz nie wywiązując się z obietnic. Część mieszkańców zatrudnionych w Stoczni „Wisła” (około



76 osób) wносиła o połączenie promowe między Górkami Wschodnimi i Zachodnimi, bowiem dojeżdżali do pracy okrężną drogą przez centrum Gdańska.

Ważnym zagadnieniem stało się zanieczyszczenie Martwej Wisły na znacznym odcinku, do Stacji Biologicznej w Górkach Wschodnich. Żądano, by Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna sprawdziła, kto odprowadzał ścieki do rzeki i w jakim stopniu były one oczyszczone.

Ale nie wszystko sprowadzało się do narzekań. Na Organizatora Imprez Sportowych wyznaczono na wyspie Andrzeja Smolarka. Wyspiarska młodzież brała więc udział w turniejach piłki nożnej (chłopców) o puchar przechodni Naczelnika Dzielnicy, uczestniczyła w Biegach Gwiazdzistych Szlakami Wyzwolenia Miasta Gdańska, drużyny poszczególnych komitetów osiedlowych konkurowały w różnych zawodach.



Przekazanie sztandaru dla koła ZBOWiD na wyspie – 1973 r.  
Fot. Cz. Giedroyc

Od 1 czerwca 1973 roku teren Wyspy Sobieszewskiej został przyłączony do ADM nr 4 (Administracja Domów Mieszkalnych), który przejął 57 budynków mieszkalnych, z czego 80% z nich było zdekapitalizowanych, wymagających więc pilnego remontu lub całkowitej rewitalizacji.

W listopadzie 1973 roku na spotkaniu z kandydatami na radnych mieszkańcy wyrażali opinie o miejscu swego zamieszkania. Warto je przytoczyć, ponieważ odślawiają rzeczywisty stan wyspy jako dzielnicy Gdańska: „Rozpoczęła się dyskusja. Głos zabiera

tow. Samsoniuk, mówi o oświacie, o dzieciach w wieku przedszkolnym, bo to jest integralna część wychowania, zaznacza, że budynek po drugiej stronie będzie wolny. Dalej porusza, w jakich warunkach dojeżdża młodzież do Gdańska, do szkół. Autobusy wypadają, brak statku, brak miejsca dla młodzieży, gdzie mogłaby spędzić wolny czas.

Ob. Borkowski zapytuje, jakie perspektywy ma rolnictwo. W Przegalinie brak wody, dowozi się ją kankami. Jaka perspektywa magazynu w Świbnie? W jakim magazynie można nabyć siaraczan amonu. Ob. Nydza zapytuje się, kiedy w Świbnie będzie sklep z prawdziwego zdarzenia. Węgiel w magazynie jest z piaskiem i błotem. W sklepach sprzedaje się produkty stare. Ob. Bober mówi, że komunikacja jest zła.<sup>1</sup> Często bywają spóźnienia. Postuluje, aby autobusy były ogrzewane. Porusza sprawę plaży, która kiedyś była porządkowana przez dzieci szkolne, dziś jest brudna. Nie ma ratownika. Sklepy są pozamykane. Ob. Kozłowska porusza sprawę światła, mówi, że od półtora miesiąca Świbno na wale jest pogrążone w ciemnościach. Mimo, że się dzwoni, bez skutku. Tydzień temu zapalili światło, paliło się przez noc i do godziny 13.00 na drugi dzień i znów ciemności. Ob. Kwarta porusza sprawę łączności. Postuluje, aby pobudować centralę telefoniczną. Następnie ob. Gawęł, prezes GS [Gminnej Spółdzielni] mówi to, co powiedział w Sobieszewie, że inwestycji nie ma i nie będzie.”<sup>2</sup>

Początek 1974 był okazją, by Komitet Osiedlowy mógł zapoznać się z pracą służb porządkowych w minionym roku, a także sytuacją wyspy – ocenić, co się zmieniło przez ostatnich kilka miesięcy. Posterunkowy MO w Sobieszewie przedstawił stan bezpieczeństwa: na terenie podległej mu wyspy nie odnotowano większych przestępstw, ukarano 112 osób mandataми, ale wykroczeń było o 50% mniej w stosunku do lat poprzednich. Funkcjonariusze z trudnością docierali na miejsce przestępstw, nie posiadali bowiem nawet motoroweru. Jako jedną z przyczyn licznych awantur i chuligaństwa wskazywano istnienie melin, gdzie bez problemów sprzedawano wódkę.

Dostrzegano niebezpieczeństwo przy przeprawie przez Martwą Wisłę, szczególnie dotyczące młodzieży: na przeprawie młodzi wyskakiwali na ląd przed dobieciem statku do nabrzeża, narażając się na zmiżdżenie przez burtę jednostki.

1 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej pismem z dnia 11 sierpnia 1958 r., poinformowało swojego radnego Stefana Andrzejczaka, że Państwowa Komunikacja Samochodowa uruchomiła 20 lipca tego roku komunikację autobusową na trasie Gdańsk – Świbno, wprowadzając pięć par kursów w godzinach od 7.00 - 20.00.

2 Protokół ze spotkania z kandydatami na radnych z wyborcami w Świbnie w dniu 23.11.1973.

Kwestią administracyjną było funkcjonowanie na wyspie sołectw – miasto zaproponowało likwidację sołectwa w Górkach Wschodnich (nie mieszkali tam rolnicy) oraz sołectwa Komary (rolnicy przynależeli bardziej do Świbna lub Przegaliny). Na luty tego roku przewidziano wybory sołtysów i podsołtysów w Świbnie, Sobieszewskiej Pastwie i Przegalinie.

W 1974 roku przygotowany został, a niebawem wprowadzony w życie projekt, który przyjął nazwę „Przedsięwzięcie: domeliorowanie Gdańsk – Sobieszewo”. Wówczas obszar rolniczy wyspy liczył 1554 ha, w tym odwadniany rowami 1402 ha, odwadniany innymi sposobami 890 ha. Długość kanałów wynosiła 22,7 km, rowów 91 km, uzupełnione 13 km rurociągów drenarskich.

Duża zmienność właściwości gleby spowodowała, że na jednych polach zaobserwowano skuteczne działanie nawodnienia podsiąkowego, a na innych jego zasięg ograniczał się do pasa przyległego do rowu. Z tego względu podjęto budowę studzienek obserwacyjnych, wykonano ich trzydzieści. Aby rzetelnie nadzorować działanie systemu i konserwować doprowadzalniki, kanały i rowy, zatrudniono dwóch wodomistrzów.

Tego roku zaproponowano zbudowanie chodnika na wale w Świbnie, począwszy od centrum do ośrodka zdrowia, licząc w tym wypadku na pomoc samych mieszkańców. W Sobieszewie postulowano umocnić nabrzeże, stwarzając przy tym spacerowy bulwar. Omawiano także stan przygotowań do ustawienia mostu pontonowego, który Zarząd Dróg i Mostów planował udostępnić w dniu trzydziestego czerwca br.

Stałym problemem okazała się współpraca, w zasadzie jej brak, z ADM, którego zadaniem były remonty. Urzędnicy nie informowali Komitetu Osiedlowego, co się remediumuje i w jakiej kolejności, milczeli o wycenie prac i terminach odbioru robót, fikcją okazywała się funkcja kontrolna Komitetu jako przedstawiciela społecznego. „W ubiegłym roku – sygnalizował J. Lewicki – opracowaliśmy plan porządkowania osiedla, wytypowaliśmy szereg posesji zaniedbanych i niechlujnych, np. wnioskowaliśmy o naprawę ogrodzenia cmentarza komunalnego w Sobieszewie, gdyż obecne ogrodzenie już się wali i do chwili obecnej nic nie zrobiono. Prosimy o przysłanie komisji sanitarnej do Ośrodka Wczasowego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego, gdzie ścieki są odprowadzane bezpośrednio do Wisły, w rezultacie czego Wisła jest zanieczyszczona,

woda śmierdzi. Uważam, że stan taki nadal nie może pozostać...”<sup>3</sup>

Poważne zastrzeżenia miano do wykonywanych przez ADM remontów, bowiem nie kończono rozpoczętych, a zaczynano nowe. Grupy remontowe, zgłaszano do Komitetu, zamiast remontować dewastowały budynki. Robotnicy przy pracy pili i marnowali materiał. Oburzeni mieszkańcy wyrażali opinie, że lepiej byłoby nic nie robić, niż tak pracować.

W protokołach z posiedzeń Komitetu Osiedlowego, a szczególnie jego prezydium, widoczna jest bezradność tego gremium, które podejmowało próby współpracy z instytucjami odpowiedzialnymi za standard życia na wyspie – nagminnie lekceważone, na spotkaniach składało obietnice, rzadko je realizując. W pewnym stopniu miało to wpływ na coraz mniejszą aktywność samych członków Komitetu, zaprzestanie wręcz działalności wybranych wcześniej komisji. Mijał zapół do pracy społecznej, zmiany personalne w komisjach nie zmieniały tego stanu.

W czerwcu 1974 roku Miejska Rada Narodowa w Gdańsku przyjęła uchwałę o wprowadzeniu opłaty uzdrowskiej na całej Wyspie Sobieszewskiej. Dwa lata później straciła ona swą moc, bowiem Rada przyjęła kolejną ustalającą czas trwania sezonu turystycznego (od 1 czerwca do 30 września) i pobierania opłaty klimatycznej od osób fizycznych przebywających w mieście Gdańsku w ciągu całego roku. Uzasadniano tę decyzję wysokimi walorami turystycznymi miasta oraz korzystnymi dla wypoczynku terenami o klimacie morskim.

W tym samym miesiącu powołano na wyspie Komitet Opieki Społecznej działający przy Komitecie Osiedlowym, uzasadniając jego powstanie licznymi problemami społecznymi, zaniedbanymi rodzinami i ich ubóstwem.

W listopadzie 1974 roku Komitet przyjął ambitny plan pracy na rok następny (w trzynastu punktach), który przedstawiał główne problemy wyspy i propozycje ich rozwiązania, m.in.: na pierwszym miejscu znalazł się wodociąg w Przegalinie, gdyż jej mieszkańcy pozbawieni byli wody, planowano również ukończenie chodnika na wale w Świbnie, zagospodarowanie plaży w Sobieszewie – budowę rozbiegalni, budowę drogi z Sobieszewskiej Pastwy do Przegaliny, ułożenie kabli telefonicznych na ulicy Tęczowej i Radosnej, budowę drogi w Przegalinie (300 m) oraz rozbudowę przedszkola w Sobieszewie.

<sup>3</sup> Protokół z posiedzenia Prezydium Komitetu Osiedlowego w Sobieszewie z 13.03.1974.



Od początku roku 1975 wiele czasu poświęcono sprawie Klubu Seniora, jego wyposażeniu oraz pracy z osobami starszymi, podobnie miejscowemu klubowi „Ruch” przeznaczonemu dla młodzieży. Wiele gorzkich słów padało pod adresem owego klubu, prowadzonego niedbale oraz samej młodzieży, której zachowanie określano jako „niewłaściwe”. Mówiono również o tym, iż na wyspie objawiła się „plaga szumowin”, a niewielka liczba milicjantów nie była w stanie zabezpieczyć całego terenu.

Niepokój wywołał stan nabrzeży Martwej Wisły, sztormowa pogoda uczyniła wiele szkód, zniszczyła umocnienia, które należało niezwłocznie naprawić, gdyż woda mogła podmyć drogę wiodącą do Górek Wschodnich.

W maju 1975 roku na naradzie Komitetu Osiedlowego rozważano kwestie przeznaczenia środków pozostałych z dawnego funduszu gminnego, ustalając po długiej dyskusji, iż kwotę 260 000 zł przekaże się na budowę żłobka i przedszkola. Kilka dni później zmieniono tę decyzję, środki przeznaczając na budowę boiska sportowego w Sobieszewie. Analizując ówczesne potrzeby wyspy, postulowano, aby: most pontonowy w Sobieszewie funkcjonował całą dobę, zostały umocnione przyczółki promowe w Świbnie, prom z Sobieszewa przenieść do Górek Wschodnich, uruchamiając tam przeprawę promową oraz by z punktu aptecznego utworzyć aptekę z prawdziwego zdarzenia – z pełnym asortymentem leków, ponadto zatrudnić w ośrodku zdrowia więcej specjalistów.

Oceniono też pracę poszczególnych placówek handlowych prowadzonych przez Gminną Spółdzielnię, ich działalność miała bowiem wpływ na standard życia mieszkańców. Ocena wypadła źle. Handel na wyspie, mówiono, wyglądał krytycznie, bez porównania gorzej niż w poprzednich latach, wstrzymano wszelkie inwestycje na dwa, trzy lata, w sytuacji, gdy większość pomieszczeń handlowych znajdowała się w rozpadających się ruderach, a zbliżał się sezon letni i spodziewano się tysięcy urlopowiczów i młodzieży kolonijnej.

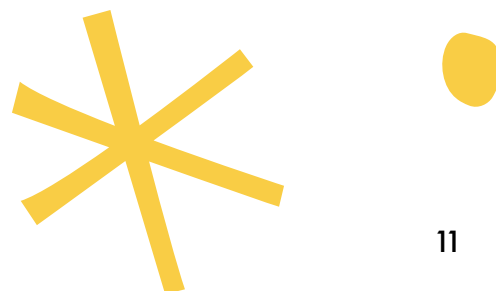
W czerwcu 1975 roku Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze poinformowało przewodniczącego Komitetu Osiedlowego, iż w setną rocznicę śmierci Wincentego Pola, poety, twórcy nowożytnej geografii polskiej i pioniera turystyki, utworzyło w Sobieszewie w 1974 roku Izbę Pamięci Wincentego Pola (pierwsza siedziba w tamtejszej Szkole Podstawowej nr 87, noszącej wówczas imię Janka Krasickiego). Zaczęto gromadzić zbiory i udostępniać je turystom oraz wczasowiczom korzystającym z ośrodków ulokowanych

na wyspie. Przystąpiono również do powołania Rady Opiekuńczej Izby, sugerowano przewodniczącemu osobisty udział w jej pracach, desygnowano jednak do jej składu Henryka Nocnego ze Świbna.

Podczas sezonu letniego niektórzy mieszkańcy byli zaniepokojeni obecnością namiotów rozstawionych w różnych częściach wyspy, poza wyznaczonymi dla nich miejscami. Z ich krytyką spotkały się także obozy młodzieżowe usytuowane w lesie, przykładowo z Chełmka, przebywające tam legalnie, lecz nie traktujące otoczenia w należyty sposób, niszcząc je i pozostawiając nieporządek.

Radykalnie zaczęła się zmniejszać na wyspie oferta drobnego rzemiosła i prywatnej bazy noclegowej, bowiem władze miasta wprowadziły nowe wyższe podatki, traktując wyspę niczym centrum miasta. Ponadto osoby tworzące ową bazę noclegową składającą się z reguły z mieszkań, pokoiów czy campingów zorganizowanych w ogrodach, zaczęły ponosić dodatkowe koszty związane z podwyżką cen wody, gdy tymczasem stare studnie głębinowe ulegały dekapitalizacji. Przegalina korzystała wtedy z jednej studni – wcześniej planowano budowę wodociągu, lecz po przyłączeniu wyspy do miasta, sprawa jego budowy upadła. Ze względu na wysokie podatki (te od nieruchomości wzrosły prawie czterokrotnie), zamknięto kuźnię w Świbnie i zakład fryzjerski w Sobieszewie, inną działalność gospodarczą ograniczano.

Ponadto wprowadzono jednorazowe podatki obejmujące działki i nieruchomości, a w stosunku do ich dotychczasowej wartości przyjętej w formie ubezpieczenia, dwukrotnie lub kilkakrotnie większe. Zaczęto pytać, czy miasto jest gotowe kupić te nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, za tak wyliczoną cenę jaką ustalono w podatku. W roku przyjęcia wyspy do miasta władze zachęcały do budowania campingów i powiększania bazy wypoczynkowej na korzystnych warunkach podatkowych, przeciwdziałanie temu dwa lat później wzbudziło wiele niechęci i rozgoryczenia mieszkańców, uważających, że następowało marnowanie ich dorobku i inicjatyw.



## „Czuwaj Wyspo!”

**Na Wyspie Sobieszewskiej działa jedna z najliczniejszych drużyn harcerskich w Chorągwi Gdańskiej ZHP – 67 Gdańska Drużyna Harcerska „Watra” im. Jadwigi Orłowiczówny. Czy można być harcerzem i harcerką tylko na chwilę? Nauczyć się czegoś nowego, poznać osoby spoza swojej „bałki”?**

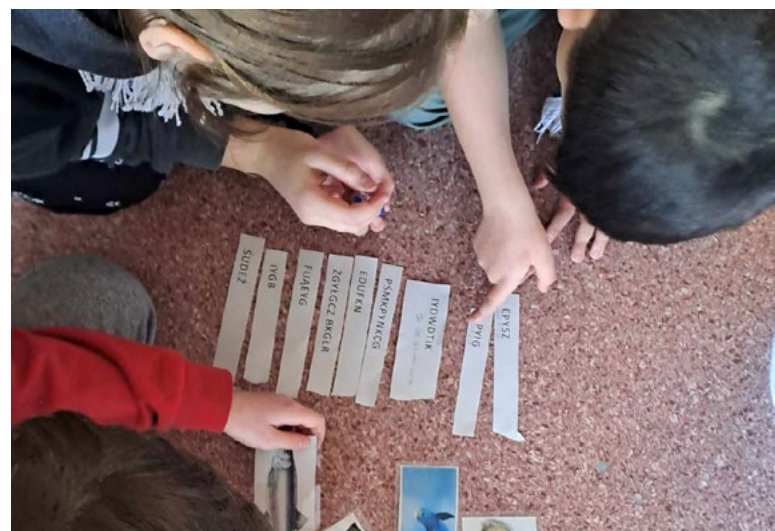
Można! Chorągiew Gdańska ZHP i Urząd Miejski w Gdańsku w ramach wspólnie prowadzonego Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej wychodzą do mieszkańców z propozycją programu edukacyjnego poświęconego wodzie w bardzo szerokim rozumieniu. Począwszy od wiedzy związanej z wodą w kranie po ekosystemy Morza Bałtyckiego, stanu i ochrony wód, konieczności i sposobów dbania o zasoby przyrody.

Inicjatywa ma na celu wzbudzenie i zaszczepienie zamiłowania do żeglarstwa, pogłębienie więzi z małą ojczyzną - Wyspą Sobieszewską. W ramach programu dzieci i młodzież zdobędą wiedzę oraz będą mogły przeżyć wodną przygodę i będą miały możliwość kontynuowania jej w przyszłości, a dorośli będą mogli spędzić wartościowy czas na warsztatach.

### Co się będzie działo?

**W szkołach:** w trakcie prowadzonych w szkołach zajęć teoretycznych dzieci zdobędą wiedzę i umiejętności, związane z tematyką wodną w ramach różnych przedmiotów szkolnych, np. matematyki, fizyki, chemii, geografii, informatyki. Program ma również za zadanie popularyzację wśród młodych mieszkańców Wyspy wiedzy dotyczącej lokalnej historii, zwiększenie emocjonalnej więzi i stopnia utożsamienia się z Wyspą Sobieszewską, w powiązaniu ze wzrostem wrażliwości ekologicznej i kształtowaniem postaw proekologicznych.

**W instytucjach miejskich na Wyspie:** dla dzieci i dorosłych ze społeczności lokalnej ZHP przygotowało praktyczne zajęcia wykonywania odlewów z żywicy z wykorzystaniem naturalnych materiałów z sobieszewskich plaż i lasów, wykonywania modeli jachtów. Warsztaty będą też okazją do poznania zasad nawigacji i meteorologii. Zaprosimy też na zajęcia wokalne i fotograficzne.





**Na przystani żeglarskiej:** dzieci i młodzież wezmą udział w wodnej aktywności na Martwej Wiśle, prowadzonej przez doświadczonych trenerów. Poprzedzi ją poznanie infrastruktury i zasad funkcjonowania przystani oraz zapoznanie z podstawami bezpiecznego przebywania nad wodą i w wodzie.

15 czerwca na świbnieńskich błoniach czekać nas będzie koncert szantowy w wykonaniu członków Męskiego Chóru Szantowego „Zawisza Czarny”. Pojawią się opowieści o morskich przygodach i historii Wyspy Sobieszewskiej oraz harcerskie gawędy. Będzie też okazja do wspólnego biesiadowania przy harcerskiej watrze.

Pierwsze spotkanie już się odbyło. Uczestnicy mieli okazję poznać zamieszkujące Bałtyk ryby i wziąć udział w zajęciach z ratownictwa wodnego. Kolejne warsztaty już wkrótce. Obowiązują zapisy. O szczegółach będziemy informować na naszych Facebooku: Teraz Wyspa Sobieszewska oraz [www.wyspasobieszewska.org](http://www.wyspasobieszewska.org).

Czuwaj, Wyspo!





# Skrzydłaci przyjaciele na Wyspie Sobieszewskiej

Alicja Bielska, Stacja Ornitologiczna MliZ PAN

**Ptasi temat Wyspy Sobieszewskiej to niekończąca się opowieść. Spotykamy tu bowiem ptaki lęgowe, gatunki tylko przelotne w czasie wiosennych i jesiennych migracji, ptaki systematycznie przylatujące, ale wyłącznie na żerowanie, rzadkości pojawiające się sporadycznie oraz ptaki zimujące. W każdym przypadku zawsze coś ciekawego można o nich powiedzieć. Warto wspomnieć w tym numerze o gąsiorku *Lanius collurio* – gatunku lęgowym, którego co roku z dużym prawdopodobieństwem można zobaczyć m.in. przy rezerwacie przyrody „Ptasi Raj” w Górkach Wschodnich, idąc na spacer w kierunku grobli kamiennej. Dodatkowym uzupełnieniem jest krótka informacja o srokoszu.**



Fot. A. Bielska

Gęste, cierniste krzaki m.in. głogu i dzikiej róży rosnące po obu stronach ścieżki na wale biegnącym wzdłuż Śmiałej Wisły to dogodne miejsca lęgowe gąsiorków. Sprzyja również temu dobre zaplecze pokarmowe na otwartej wokół gniazd przestrzeni. Ponieważ gąsiorki polują najczęściej z czatowni, można je z powodzeniem zaobserwować siedzące wysoko na gałęziach lub czasami na szczycie betonowego słupa, stojącego opodal na łące.

Gąsiorek to najmniejsza z krajowych dzierzb, nieco tylko większa od wróbla, ale z dłuższym ogonem. To ptak drapieżny z ostrym haczykowatym dziobem, który jest bardzo pomocny w pozyskiwaniu pokarmu, głównie dużych owadów, jak np. chrząszczy, błonkówek, czasami też małych płazów i gadów oraz gryzoni, rzadziej – drobnych ptaków wróblowych. Swoje ofiary gąsiorek zazwyczaj nabija na ostre kolce krzewów w celu ich rozczłonkowania i potem zjedzenia albo przechowywania w spiżarniach.

Gatunek ten charakteryzuje się wyraźnym dymorfizmem płciowym.

Samiec gąsiorka wyróżnia się kontrastowym ubarwieniem: szaro-niebieskawą głową i karkiem, brązowym grzbietem, blad różową pierś i brzuchem oraz wyraźną, czarną maską przez oczy i kantarek. W locie widoczne są białe skrajne sterówki u nasady czarnego ogona.



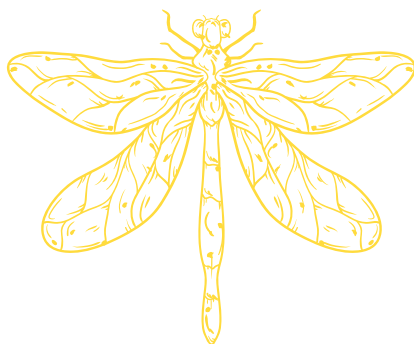
Samiec gąsiorka  
Fot. Piotr Zieliński



Samica gąsiorka ubarwiona jest skromniej, bez wyraźnego kontrastu: głowa jasnobrązowa z szarawym karkiem, rdzawo-brązowy grzbiet, białawy, łuskowany spód oraz brązowa maska nie obejmująca kantarka. Czasami jednak u starszych samic zauważa się kontrast trochę większy, jak u samców. Młode gąsiorki podobne są do typowych samic, ale różnią się od nich jeszcze mniejszym kontrastem oraz mocniejszym łuskowaniem na wierzchu i spodzie ciała. Podloty są mało płochliwe, więc można je zauważyć w krzakach nawet bez lornetki.

Gąsiorki to długodystansowi migranci. Zimują w tropikalnej Afryce, na południe od Sahary. Na Wyspie Sobieszewskiej pojawiają się w maju, odlatują we wrześniu, czasami nawet w październiku.

Na podstawie Monitoringu Ptaków Polski (wyniki MPPL z lat 2000-2023) liczebność lęgowa gąsiorków oscyluje pomiędzy 893 000 a 1 480 000 par i stanowi trend stabilny.



Samica gąsiorka  
Fot. Piotr Zieliński



Żebrzący o pokarm podlot – macha zamasyżycie skrzydłami  
Fot. Piotr Zieliński

#### Warto wiedzieć:

- nazwa rodzajowa *Lanius* pochodzi od łac. słowa „laniare”, co oznacza rozszarpywać, rozrywać;
- dzierzby wykorzystują swoje dosyć mocne nogi głównie do przenoszenia cięższych ofiar do miejsca nabicia;
- trujące związki występujące w niektórych ofiarach, np. ropuchach, wijach czy pluskwach, w spiżarniach z czasem ulegają neutralizacji i na to dzierzby czekają;
- kantarek to pióra na odcinku między okiem a dziobem;
- dymorfizm płciowy to różnica pomiędzy samcem i samicą, głównie w ubarwieniu.



Samica karmiąca podlota  
Fot. Piotr Zieliński



Żerujący srokoś – wcześniej swoją ofiarę kapturkę  
nabił na ostry fragment gałęzi  
Fot. Piotr Zabłocki



Spizarnia srokosza - bogatka powieszona  
za głowę w rozwidleniu gałązek  
Fot. Piotr Zabłocki



Spizarnia srokosza - nornica nadziana  
na wystający drut siatki ogrodzeniowej  
Fot. Piotr Zieliński

W Polsce, poza gąsiorkiem, lęgowa jest tylko dzierzba – srokoś *Lanius excubitor*. Natomiast bardzo nielicznie gniazdujące jeszcze na przełomie wieków dzierzby: rudogłowa *Lanius senator* i czarnoczelna *Lanius minor*, obecnie w kraju nie występują, chociaż mogą być sporadycznie obserwowane, podobnie, jak rzadkości – dzierzby pustynne *Lanius isabellinus* i rdzawosterne *Lanius phoenicuroides*.

Srokoś jest gatunkiem nielicznym, osiadłym, ale na Wyspie Sobieszewskiej nie gniazduje. Czasami jednak można go zobaczyć przelotem albo zimą. Jest prawie dwukrotnie większy od gąsiorka, ale również kontrastowo ubarwiony. Samiec białopopielato – czarny z wyrazistą czarną maską na oczach i kantarku. Samica podobna, ale bledsza. Brak tu wyraźnego dymorfizmu płciowego. Srokoś preferuje, podobne do gąsiorka siedliska – otwarte rolnicze tereny z krzakami i szpalerami drzew. Poluje głównie na duże owady, ale jako ptak większy od gąsiorka – jego spizarnie są bardziej spektakularne, gdyż częściej można zobaczyć tam nabite gryzonie, płazy czy ptaki.

Na podstawie Monitoringu Ptaków Polski (wyniki MPPL z lat 2000-2023) liczebność lęgowa srokosza oscyluje pomiędzy 26 000 a 39 000 par i stanowi trend umiarkowanego spadku.



Samiec srokosza złapany i zaobrączkowany podczas Akcji  
Karmnik w styczniu 2022 r. na posesji Stacji Ornitologicznej  
MiIZ PAN na Wyspie Sobieszewskiej  
Fot. Bogdan Mazur



## WIADOMOŚCI LOKALNE

### Jest taka szkoła

8 marca bieżącego roku. Podjeżdżam pod budynek Szkoły Podstawowej nr 88 w Świbnie. Na korytarzach panuje cisza. Do przerwy jeszcze 10 minut. W poszukiwaniu dyrektora szkoły zaglądam do kilku klas. W każdej za biurkiem uczeń, pozostali grzecznie siedzą. Dyskretnie się wycofuję. Po chwili docieram do pokoju nauczycielskiego. Prawie całe grono jest w komplecie. Na stołach domowe wypieki, kawa, herbata, w wazonach kwiaty, a przed każdą panią dyrektorska tabliczka czekolady. Prawda, przecież jest Dzień Kobiet. Jest wesoło i sympatycznie. Zaproszona do stołu pośpiesznie zjadam wspaniałe słodkości nie przeliczając kalorii. Nie macie dzisiaj lekcji? - pytam siedzącą obok mnie wychowawczynię ósmej klasy panią Teresę Klimczuk. Oczywiście, że mamy - odpowiada, ale trafiłaś na godzinę samorządności czyli lekcję, którą prowadzą (zgodnie z programem) samodzielnie uczniowie ósmej klasy. Teresa Klimczuk jest również opiekunem Samorządu Uczniowskiego. Od niej dowiaduję się, że druga taka godzina odbywa się w Dniu Nauczyciela, ale wtedy uczniowie prowadzący lekcje przebijają się za nauczycieli. Wszyscy świetnie się bawią i o dziwo w klasach panuje porządek i dyscyplina. Te godziny to już tradycja w 88 szkole. Kończymy rozmowę, bo jesteśmy zaproszeni na spektakl teatralny do szkolnej świetlicy. Droga do niej wiedzie wąskimi, drewnianymi schodami. Nigdy tak wysoko w tej szkole nie byłam. Jestem

jednak, że najbardziej pomocne były wyjazdy do Centrum Informacji Zawodowej w Gdańsku. Skorzystało z nich 100% ósmoklasistów z Sobieszewa. Po wizycie w nim niektórzy uczniowie rozwiali swoje wątpliwości i podjęli ostatecznie decyzję. Informacje ze szkoły 88 w Świbnie wyglądają trochę odmiennie. Ósma klasa liczy aż 30 uczniów. Do szkoły średniej wybiera się 20 osób, a 10 do zasadniczej. Średnia ocena z półroczna wynosiła w klasie 3,8 na ucznia. 15 uczniów boi się egzaminów zarówno z języka polskiego, jak i matematyki. Korepetycje pobierają 4 osoby. Aby upewnić się co do trafności wyboru korzystali z tzw. „dni otwartych szkoły”. Dzięki temu byli w Zespole Szkół Energetycznych, w XIII LO, Szkole Odzieżowej, Zespole Szkół Okrętowych w Gdańsku. W ramach rekrutacji do tych szkół mogli zwiedzać obiekty szkolne, warsztaty, brać udział w zajęciach zapoznawczo-informacyjnych czyli skonfrontować wszystko na żywo. Wyjeżdżali również do Centrum Informacji Zawodowej. 15 lutego br. ósmą klasę odwiedzili pedagodzy z Poradni Zawodowo-Wychowawczej i przeprowadzili z każdym indywidualne rozmowy, aby stwierdzić predyspozycję do danego zawodu.

Trzeba przyznać, że młodzież ósmych klas Wyspy Sobieszewskiej miała dużą pomoc w wyborze nowych szkół. Nie pozostali osamotnieni wobec tak poważnych decyzji. Wychowawczynie klas: Elżbieta Maciulowska i Teresa Klimczuk opiekują się nimi i po matczynemu martwią się o swoich podopiecznych. Doradzają więc jak mogą najlepiej. Pocieszają i rozwiewają wątpliwości. Przecież one najlepiej znają możliwości swoich uczniów. Czasami potrzeba tylko więcej wiary w siebie. Niektórzy sami przyznają, że zabrali się do nauki trochę późno. Szansę ma każdy i należy z niej skorzystać. Życzę wszystkim ósmoklasistom polamania pióra. Niezależnie jaki będzie wynik egzaminów możecie zawsze zrobić coś wspaniałego i dobrego. Zacząć po prostu od nowa, bo na pocieszenie nie tylko wiedza świadczy o wartości człowieka.

MC

trochę zaskoczona, że tam na górze coś jeszcze w ogóle się mieści. Przed drzwiami do świetlicy stół ping-pongowy. Obok, wejście do uczniowskiego sklepiku. Przeważa we mnie natura handlowca toteż z ciekawością tam zaglądam. Małeńki, ale jest w nim wszystko co potrzeba: soki owocowe, słodycze, zesztyły i przybory szkolne. Są też codziennie świeże bułki, drożdżówki i pączki. Prowadzą go uczniowie VII klasy pod opieką pani Janiny Wasilewskiej, która wspólnie z mężem dba o zaopatrzenie. Ceny są dostępne, toteż nie dziw, że jest kolejka. Za zarobione pieniądze VII klasa pojedzie na biwak. Ja też zostawiam parę groszy za słodycze dla artystów. W końcu zostałam zaproszona i nie wypada iść w gości z pustą ręką. Docieram do świetlicy. Pokój niewielki niż blokowy salon, około 30m<sup>2</sup>, a w nim prawdziwa scena, zmontowana z urn wyborczych. Dekorację wykonali sami „aktorzy”. Są nimi codzienni bywalcy świetlicy, uczniowie klas I - III. Nad całością czuwa wychowawczyni świetlicy, pani Zofia Malinowska. Ona też jest reżyserem dzisiejszego premiowego przedstawienia pt. „Była babuleńka” - taki coctail połączony z wierszami Jana Brzechwy. Kukielki są jak żywe. Głosy trafnie dobrane. Od czasu do czasu ktoś podszeptuje „Teraz koza!!!” Na koniec mali aktorzy, trochę speszeni pięknie się kłaniają. Oklaskom nie ma końca. Spektakl nie będzie schodził ze sceny co najmniej przez miesiąc, aż wszyscy uczniowie go nie obejrzą. Układem przyglądam się ścianom szkoły. Ubytki tynku, przydałoby się malowanie, trochę ciemno no i ta ciasnota. Przecież dzieci spędzają tutaj osiem lat swojego życia - dzień po dniu. Szkolna stolówka znajduje się w sąsiednim budynku po drugiej stronie przelotowej ulicy. Daleko i niebezpiecznie. Swoją towarzyską wizytę kończę w gabinecie dyrektora szkoły Adama Kurkowskiego. Po drodze na korytarzu mijam grupę dziewcząt ćwiczących z zapalem na lekcji wychowania fizycznego. Sali gimnastycznej nie ma! Na chwilę ogarnia mnie złość! Gdańska szkoła u progu XXI wieku! Dziękuję swoimi uwagami z dyrektorem, a on mi na to „ale proszę zobaczyć jakie my mamy sukcesy” i z dumą pokazuje jeszcze ciepłe tegoroczne dyplomy: I miejsce w Mistrzostwach Miasta Gdańska w Tenisie Stołowym Chłopców kl. 7 i 8, II miejsce dziewczęta klasy 7 i 8. Uczniowie tej szkoły to przecież mistrzowie w Tekwondo, dobrzy tancerze w szkole tańca towarzyskiego „Perfekt”...

Dowiaduję się też, że 22.03.96 r. odbędzie się uroczystym apelem inauguracja obchodów 50-lecia szkoły. Od 23 marca do 15 maja będą wystawy i konkursy na terenie szkoły, związane z jej historią. 25 maja to dzień uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej, nadania szkole imienia Gabriela Daniela Fahrenheita i poświęcenie sztandaru szkoły. Wybór patrona nie był przypadkowy. Fahrenheit urodził się w Gdańsku. Wiele lat życia spędził w Holandii. Interesował się zjawiskami przyrody, a szkoła w Świbnie realizuje program edukacji ekologicznej. Taki patronat również zobowiązuje. Tak więc program nauczania geografii w szkole zostanie rozszerzony o wiadomości na temat Holandii, jak również zostanie przybliżona uczniom osoba Fahrenheita.

Na wszystkie uroczystości dyrektor szkoły zaprasza mnie już teraz. Myślę sobie jak dużo dzieje się w tak małej szkole.

Wracam do Sobieszewa. Prześladuje mnie myśl o umach wyborczych. Dobrze, że chociaż do czegoś się przydały. Jak na razie przez te wszystkie wyborcze lata szkoła niewiele zyskała. Za oknami samochodu na polach śnieg. Przypominam sobie szkolny teatrzyk, sympatyczne dzieciaki, smaczne ciasto i przez chwilę czuję powiew wiosny.

P.S. W domu biorę do ręki „Dziennik Bałtycki” i czytam: „Gdańsk ma nowy budżet ... Uchwalono plan ... wydatków 495,3 mln zł. Najwięcej przeznaczono na oświatę i wychowanie - 153,1 mln zł...

MC



### Wincenty Pol na Wyspie

*Wincenty Pol urodzony w 1807 roku. Syn urzędnika austriackiego i Polki z rodziny francuskiej Longchampsów. Autor zbioru wierszy "Pieśni Janusza". Uczestnik Powstania Listopadowego, emigrant i znany podróżnik. Zwiedził całą Polskę, przybył również na Wyspę Sobieszewską. Opisał niecodzienne wydarzenie jakim było utworzenie Wisły Śmiałej. W Sobieszewie znajduje się tablica pamiątkowa oraz izba jego pamięci.*

W pracy, która miała wiele wydań, pt. "Na lodach, na wyspie, na groblach", Wincenty Pol opisuje Żuławy, ujście Wisły i Wyspę Sobieszewską. Urok świeżości tej prozy dostrzeże każdy czytelnik, nie tylko emocjonalnie związany z wydarzeniami jakie uwiecznił autor i terenami jakie przemierzył.

Jak wyglądały wówczas Żuławy, w tym teren naszej Wyspy?

"Z każdej strony dolatuje furkotanie skrzydeł wiatraków, szum kamieni młynarskich, turkot pytlów, huk młockarni i tartaków wiatrakami pędzonych - a w końcu ciężkie, przykre, jakby sapanie i jęczenie pomp olbrzymich, wprawne w ruch szaloną siłą wiatraków. Zdaje się, że tu ziemia znikła, że człowiek reguluje tylko stan wody, a wiatr pracuje za niego."

Żyjący na Wyspie i poza nią, był rolnikiem, młynarzem, kupcem i żeglarzem jednocześnie. Bowiem Żuławy zawsze były wyjątkowym krajem; na polu morskim, na polu lądowym, gdzie żyzna ziemia dawała korzyści rolnictwu, otwarte morze szansę dla parających się handlem. Jedno pozostawało natomiast niezmiennie: był to kraj dostatku. Mimo ... Mimo chwil niebezpiecznych, grożących zatrąceniem domostw, ruiną dobrobytu. Wisła miała przecież swoje momenty porywczowości, kiedy wody wzbierały, wartki nurt wdierał się na brzegi ...

Pol przebywał na Wyspie dwa lata po pamiętnym wydarzeniu jakim było utworzenie nowego ujścia Wisły. Urzeczony gwałtownością i siłą rzeki dotychczas pocziwie sunącej do morza, nadał jej nazwę Wisły Śmiałej.

Od połowy stycznia 1840 roku zatrzymały się lody obok wioski rybackiej Neufahr (dzisiejsze Górki Wschodnie i Zachodnie), w miejscu gdzie Mierzeja, w dużej mierze będąca odpływiskiem fal morskich, była największa. Jednocześnie utworzył się zator z kry na początku Szkarpawy i Nogatu. Wisła nie mając możliwości upustu wody, wezbrała, zagrażając zniszczeniem całej okolicy. Aż 1 lutego 1840 roku, w nocy, werżnęła się z ogromną siłą we wzgórze wydymowe, kierując się wprost ku morzu. Przerwała Mierzeję.

Rybak, który pierwszy popłynął nowym ujściem i zaniósł do Gdańska wiadomość o wartkim nurcie, uwalniającym Żuławy, jak i samo miasto od groźby powodzi, został sownie wynagrodzony. Wyznaczono mu dożywotnią pensję, a także wręczono znaczną sumę, za którą kupił dom i berlinkę, statek do przewozu towarów. Opowiedział on Polowi dramatyczny moment narodzin nowej rzeki: "Noc była straszna i ciemna. Z dala już szumiły wody na zatorze, i kry się tarły, i gwizdały przykro ... Przestaliśmy robić wiosłami, ale łódź naszą, która była łodzią morską rybacką z dętymi bokami, niosła woda na zator, choć nikt wiosłem nie robił.

- Kra nas zmiele na zatorze! - krzyknął jeden z towarzyszy moich. - Zawracaj na sterze! - krzyknął drugi. - Ale już było za późno, bo w tej chwili poczęła kra pękać i strzelać, jak gdyby z dział bito. A równocześnie rozległ się straszny huk i szum w powietrzu, jak gdyby się cała ziemia trzęsła. Po kilku takich uderzeniach

poczęło bujać naszą łódką. Aż dotąd płynęliśmy silnie niesieni powodzią, po spokojnym zwierciadle. Teraz rozwarła się morska topiel, fale były wysoko i rzucały łódką gwałtownie. Chcieliśmy obrócić i płynąć pod wodę, ale do tego nie było już siły. Więc puściliśmy się z prądem wody i fali, oczekując tego, że się lada chwila o zator rozbijemy. Ale kra przerwała Mierzeję w najwęższym jej pasie. Po kilkunastu minutach wyniosła nas gwałtowność powodzi na otwarte morze ..."

Literatura łączy się u Pola z historią, pasję podróżnika z umiłowaniem pięknego słowa. Opisawszy Wyspę, szczególnie jej zachodni kraniec, stał się współtwórcą jej legendy. Trzy ramiona Wisły: Leniwka, Martwa, Śmiała odzwierciedlają jakby życie Wyspy. Senne, chwilami ospałe, momentami głośnie i brutalne, gdzie i śmierć blisko, potem spokój i cisza w zapachu sosen. Myślę, że czas na współczesne pióro, które będąc jak Pol pod urokiem tej ziemi, nada kształt literacki jej bytowaniu.

(Waldemar Nocny)

### Nasze talenty.

Karolina Białecka ma 13 lat i jest uczennicą VII klasy szkoły podstawowej nr. 87 w Sobieszewie. Tutaj też mieszka z rodzicami Ma starszą siostrę, małą siostrzenicę i zabawnego pieska Pirata. Pozornie wydawało by się, że jest ona przeciętną dziewczynką, ale Karolinę wyróżnia z grupy rówieśników to co robi. Tańczy i śpiewa w dziecięcym zespole "Cziko" Zespół powstał w Gdańsku w 1991 roku. Liczy około 100 dzieci, chłopców i dziewcząt od 4 do 14 lat. Jego siedzibą jest Pałac Młodzieży na ulicy Ogarniej.



## Bogdan Wręczycki. (Przyszły) nowy patron ulicy na Wyspie Sobieszewskiej

**Rada Dzielnicy Wyspa Sobieszewska w lutym 2024 podjęła uchwałę o nadaniu imienia prof. Bogdana Wręczyckiego jednej z ulic w Przegalinie. Sprawa trafiła do Komisji Kultury Rady Miasta Gdańska, skąd wróci w 2025 roku. Zgodnie z prawem musi upłynąć pięć lat od śmierci danej osoby, by można było uczynić ją patronem miejsca. Kim był Bogdan Wręczycki i dlaczego ulica jego imienia ma pojawić się właśnie na Wyspie?**

Bogdan Wręczycki (1943-2020) był pochodzącym z Wyspy Sobieszewskiej artystą malarzem. Ukończył studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku na Wydziale Malarstwa. Dyplom obronił w pracowni prof. Władysława Jackiewicza, później pełnił funkcję jego asystenta, a od 1978 roku samodzielnie prowadził Pracownię Podstaw Malarstwa i Rysunku.



Fot. Sławomir Zieliński

Przez wiele lat był nauczycielem akademickim w pracowniach rysunku i malarstwa. Uprawiał malarstwo i rysunek. Jego prace były reprezentowane na wystawach krajowych oraz za granicą. Wiele dzieł znajduje się w instytucjach, urzędach i kolekcjach prywatnych (Francja, Niemcy, Szwajcaria, Malta, Kanada). Zajmował się też projektowaniem i realizacją prac dekoracyjnych i użytkowych w srebrze, bursztynie, szlachetnym drewnie i masie perłowej. Uczestniczył też w monumentalnych realizacjach prac rzeźbiarskich, jak Epitafium – Pomnik Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku czy Pomnik Walki i Męczeństwa na terenie Muzeum Stutthof.

Morze towarzyszyło mu od lat dziecińczych. Ojciec artysty pływał na kutrze rybackim, a on sam uprawiał żeglarskie jachty. Związany był z Wyspą Sobieszewską. Często deklarował, że natura była inspiracją dla jego twórczości, jednak przekształcał ją po swojemu, opowiadał o niej własnym językiem. Przetwarzał w wyobraźni zaobserwowane zjawiska i obiekty, przenosząc na swoje obrazy ich wizję, o których można powiedzieć, że zostały oczyszczone z elementów drugorzędnych lub przypadkowych, sprowadzone do samej esencji widoku – a może raczej przeżycia, które ów widok inspirował.

Wątki przyrodnicze, fauna i flora były stałym motywem prac Bogdana Wręczyckiego. W opracowanej przez Paulinę Szymańską publikacji poświęconej życiu i twórczości artysty (wyd. ASP, Gdańsk 2022) towarzyszącej wystawie „Bogdan Wręczycki. Twórczość inspirowana naturą” czytamy: „Nie bez znaczenia dla twórczości Bogdana Wręczyckiego jest fakt, iż praktycznie całe swoje życie spędził na Wyspie Sobieszewskiej, będąc świadkiem zmagania człowieka z żywiołem morskim. Sam również doświadczał wrażeń związanych z morzem, wpływając własną łódką na wody Zatoki. Łodzie, kutry i żaglówki, nieodłączne elementy krajobrazu portu w Świbnie z lat minionych, zainspirowały Wręczyckiego do budowania ich modeli. Zachowało się ich kilka, co możemy przedstawić w albumie, a jednym z takich obiektów jest odwzorowany kuter rybacki, na którym pływał ojciec Artysty. Zastanawiałam się, skąd u Bogdana Wręczyckiego to zamiłowanie do malowania ptaków? Pierwszą moją myślą było, że skoro mieszkał na Wyspie Sobieszewskiej, na której znajdują się ptasie rezerваты, nie trudno było o ich obserwację. Ale gdy po raz pierwszy odwiedziłam Panią Iwonę Wręczycką w Świbnie i zobaczyłam ogromne okno pracowni wychodzące na ogród pełen drzew, krzewów i kwiatów, a tuż przed tym oknem ustawione w ogrodzie poidło zrozumiałam, że sama natura przychodziła, czy raczej przylatywała, do Artysty.”



Fot. Bartosz Bańka

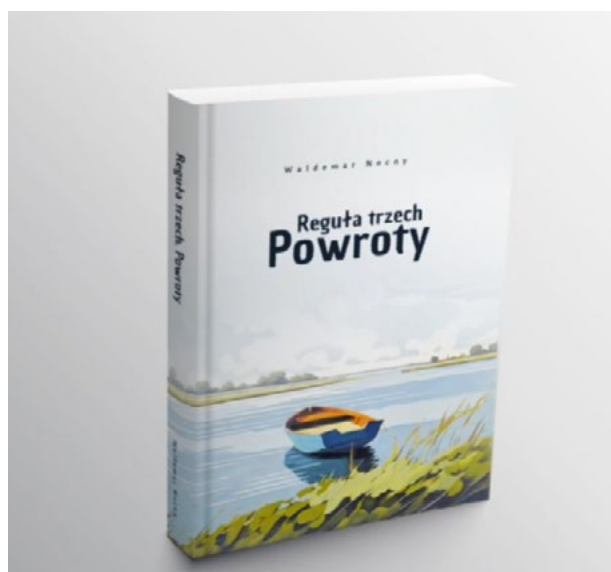
## Nowa książka Waldemara Nocnego

**Właśnie ukazała się najnowsza książka Waldemara Nocnego „Reguła trzech. Powroty”. Premiera publikacji odbędzie się 18 maja o godz. 16.00 w Wyspie Skarbów GAK przy ul. Turystycznej 3.**

„Reguła trzech. Powroty” to książka o historii Gdańska – miasta podnoszącego się z upadku po wojennym katalizmie. Ale jest to książka również o Wyspie Sobieszewskiej w latach powojennych włączonej w granice Gdańska. Przede wszystkim zaś o ludziach zamieszkujących deltę Wisły: doświadczających bolesnych zmian społecznych i politycznych, często nieoczekiwanych, zaskakujących i niezrozumiałych. Rybacy i ich rodziny, pełne pasji i odwagi kobiety, połączeni morzem autochtoni i osadnicy stali się głównymi narratorami tej opowieści. Ludzie młodzi, szukający życiowej szansy w awansie społecznym, ucząc się, studiując, pracując w firmach związanych z morzem, budując statki, zakładając rodziny – naraz stali się buntownikami odrzucającymi opresyjną ideologię, jaka ich otaczała. Przestał im wystarczać świat prywatnej codzienności – podjęli ryzyko zmiany rzeczywistości, nie wiedząc, jak zakończy się ta peregrynacja.

Wydawca na okładce książki krótko zaprezentował powieść:

„Reguła trzech. Powroty” to opowieść o Gdańsku i ludziach delty Wisły, autochtonach i powojennych przybyszach, o ich losach, codziennym bytowaniu



i dramatycznych zdarzeniach jakie stały się ich udziałem, połączonych czasem przemijania, który łagodził serca nadzieją na dobry znak losu.

**Waldemar Nocny** - historyk, nauczyciel i pisarz, autor wielu publikacji dotyczących historii regionu Żuław, Gdańska i Wyspy Sobieszewskiej. Urodził się i mieszka na Wyspie Sobieszewskiej.



# Wyspa Sobieszewska zyska Centrum Społeczno-Kulturalne

**Teren przy ul. Turystycznej 3 i 3a w przyszłości będzie siedzibą Centrum Społeczno-Kulturalnego. Zanim to nastąpi, konieczne jest stworzenie projektu adaptacji i przebudowy budynków, które znajdują się na tym obszarze.**

Doskonale znany mieszkańcom Wyspy Sobieszewskiej budynek Domu Kultury „Wyspa Skarbów” przy ul. Turystycznej w najbliższych latach ma przejść kompleksowy remont, by móc zaadaptować jego wnętrza na nowo. W obiekcie powstać ma Centrum Społeczno-Kulturalne, w którym swą siedzibę mieć będą m.in. Wyspa Skarbów – Gdański Archipelag Kultury, Biblioteka na Wyspie – Biblioteka Publiczna, filia nr 48, Rada Dzielnicy Wyspy Sobieszewskiej, Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej i Koło Emerytów i Rencistów „Bursztynek”.

Projekt obejmie remont i adaptację budynku przy ul. Turystycznej, z odtworzeniem historycznej bryły budynku i odkryciem ceramicznej elewacji obiektu oraz przywróceniem dawnej formy werandy. W środku planowana jest przestrzeń przyjazna mieszkańcom, sprzyjająca spędzaniu wspólnie wolnego czasu. Pozostała część obiektu ma w przyszłości służyć jako Dom Kultury. W dokumentacji ujęty będzie m.in. projekt aranżacji i wyposażenia wnętrz czy projekt renowacji i konserwacji cennych historycznie elementów.

Dokumentacja ma uwzględnić również projekt zagospodarowania budynków przy ul. Turystycznej 3a pod warsztaty i biura, tak aby zwiększyć sumaryczną powierzchnię użytkową działających na tym obszarze instytucji. Ważnym elementem dokumentacji będzie przywrócenie wyglądu dawnej piekarni.

Rekomendowane będzie uwzględnienie w zamawianych dokumentacjach możliwych rozwiązań dotyczących energooszczędności, a jeżeli okaże się to ekonomicznie zasadne, także zastosowanie odnawialnych źródeł energii. Pomiędzy budynkami ma zostać zaprojektowana przyjazna przestrzeń parkowa oraz przestrzeń do organizacji imprez plenerowych.

W zakresie zadania jest również zaprojektowanie zagospodarowania terenu Placu Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej.

Budynek przy ul. Turystycznej 3 funkcjonował od początku XX w. W latach 20. i 30. mieścił się w nim hotel „Lindenhof” (hotel „Pod Lipami”) oraz restauracja i kawiarnia „Restaurant und Cafe Bohnsack”. Kompleks ten działał do końca II wojny światowej. Potem służył m.in. jako szkoła, przedszkole i biblioteka.





fot. Ziemowit Turowski /ZHP

## Trwają przygotowania do Światowego Jamboree Skautowego 2027

**W weekend 18-21 kwietnia br. na Wyspę Sobieszewską przyjechało międzynarodowe grono skautek i skautów. 114 wolontariuszy z 24 krajów spotkało się, by pracować nad przygotowaniami do 26. Światowego Jamboree Skautowego 2027.**

Kwietniowe spotkanie było pierwszym wydarzeniem, na którym Zespół Planujący Jamboree pracował w tak szerokim gronie. W tym momencie Zespół składa się z ponad stu osób, ale ta liczba z dnia na dzień się powiększa. By praca poszczególnych działów była efektywna, ważne jest wzajemne poznanie, zrozumienie oczekiwań oraz zsynchronizowanie kroków milowych związanych z planowaniem tak wielowymiarowego wydarzenia. Przypominamy, że w Światowym Jamboree Skautowym weźmie udział niemal 50 000 skautów i skautek z całego świata. Uczestnicy i uczestniczki kwietniowej wizyty poznawali także lepiej Wyspę Sobieszewską, spędzając czas nie tylko dyskutując w salach konferencyjnych, ale też przemierzając okoliczne lasy i plaże.

Do Jamboree pozostały ponad 3 lata, ale już dziś poziom przygotowań jest bardzo zaawansowany.

Zespół wolontariuszy powiększy się w najbliższych latach niemal pięciokrotnie – do ok. 1000 osób. Możemy się również spodziewać, że ich wizyty na Wyspie Sobieszewskiej będą częstsze.

Oprócz Zespołu Planującego Jamboree (JPT – Jamboree Planning Team), regularnie spotyka się Zespół Zarządzający Jamboree (JMT – Jamboree Managing Team). Zespół ten inicjuje procesy strategiczne i odpowiada za przygotowanie wydarzenia. Ostatnio pracował nad aktualizacją mapy ryzyka i identyfikacją wszelkich ewentualnych luk w planie realizacji Jamboree. Kroki te są niezbędne do zapewnienia bezpiecznego, wzbogacającego i niezapomnianego doświadczenia dla wszystkich uczestników.

*- Światowe Jamboree Skautowe Polska 2027 zmierza do osiągnięcia maksymalnej efektywności operacyjnej, pragnie uwypuklić rolę wolontariuszy i wspomaga rozwój ZHP. Naszą ambicją jest nie tylko zorganizowanie wyjątkowego wydarzenia – „edukacyjnej olimpiady młodzieżowej”, ale także promowanie rozwoju i docenienie społeczności skautowej w świecie.* - mówi Miłosz Pawlak z Jamboree Management Team.









## Wydarzenia na Wyspie Sobieszewskiej

---

### **CYKL WARSZTATÓW KONSTRUOWANIA LATAWCÓW TOWARZYSZĄCY 8. KARNAWAŁOWI LATAWCÓW „MOC OGNISTEGO SMOKA”**

**12 maja, niedziela, godz. 13.00-16.00**

Wyspa Skarbów GAK, poziom zaawansowany,  
zapisy: [wyspaskarbow@gak.gda.pl](mailto:wyspaskarbow@gak.gda.pl).

**19 maja, niedziela, godz. 12.00 – 15.00**

Wyspa Skarbów GAK, poziom zaawansowany,  
zapisy: [wyspaskarbow@gak.gda.pl](mailto:wyspaskarbow@gak.gda.pl).

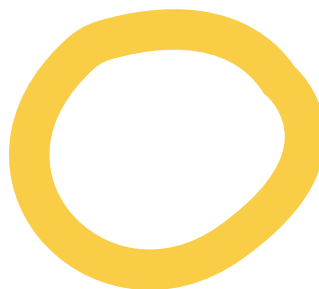
Warsztaty są rozgrzewką przed 8. Karnawałem Latawców, który w tym roku odbywa się pod hasłem Moc Ognistego Smoka i odbędzie się 2 czerwca na Wyspie Sobieszewskiej.

W programie warsztatów: spotkanie z prawdziwymi mistrzami latawców z Fundacji Strefy Mocy, którzy podzielą się z uczestnikami i uczestniczkami wszystkimi tajemnicami budowy latawców według tradycyjnych chińskich technik i nie tylko. Zapisane osoby stworzą własne konstrukcje, które będą mogły poszybować w niebo już podczas 8. Karnawału Latawców. Dowiedzą się: dlaczego latawiec lata, jakich materiałów najlepiej użyć do jego budowy, jaki kształt jest najlepszy? Organizatorzy warsztatów zapewniają wszystkie niezbędne materiały.

Organizatorami wydarzenia są Gdański Archipelag Kultury i Miasto Gdańsk.

Wydarzenie zorganizowane w ramach projektu ProfiKultura. „ProfiKultura Gdański Program Profilaktyki Uzależnień Cyfrowych” zrealizowano ze środków „Szczegółowego Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy Miasta Gdańska na rok 2023”.

Partnerami wydarzenia są: Fundacja Strefa Mocy, Aste, Wojewódzka Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Condrada Korzeniowskiego w Gdańsku, Instytut Konfucjusza Uniwersytet Gdański, Ambasada Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce.





## NOC MUZEÓW NA WYSPIE SOBIESZEWSKIEJ

18 maja, godz. 14.00-17.00

Wyspa Skarbów GAK, ul. Turystyczna 3

Noc Muzeów na Wyspie Sobieszewskiej to doskonała okazja, aby lepiej poznać historię tego miejsca. Wyspa Skarbów GAK zaprasza wszystkich miłośników historii, kultury oraz literatury na premierę najnowszej książki Waldemara Nocnego pt. „Reguła trzech. Powroty”. Spotkanie poprzedzi spacer historyczny oraz opowieść o tajemnicach pewnego domu w Górkach Wschodnich, który dzięki rewitalizacji otrzymuje swoje drugie życie.

**14.00 „Witamy na Wyspie”** – autorski spacer historyczny, który stanie się okazją, aby poznać historię Wyspy Sobieszewskiej. Podczas spaceru uczestnicy i uczestniczki odkryją ukryte zakątki dzielnicy oraz posłuchają ciekawych opowieści dotyczących Sobieszewa. Prowadzenie: Paweł Jarczewski

Uwaga: liczba miejsc ograniczona. Obowiązują zapisy: 58 323 91 15 lub [wyspaskarbow@gak.gda.pl](mailto:wyspaskarbow@gak.gda.pl). Decyduje kolejność zgłoszeń. Wraz z potwierdzeniem udziału, poinformujemy o miejscu zbiórki.

**15.00 „Ostatnia chata na Wyspie”** – spotkanie z Radosławem Smilginem, który opowie o historii zabytkowego domu pod nr 126 w Górkach Wschodnich. Odkryje jego tajemnice oraz przybliży szczegóły trwających obecnie intensywnych prac konserwatorsko-remontowych, które odkryły wiele skrywanych przez dekady sekretów.

**16.00 Premiera książki „Reguła trzech. Powroty” Waldemara Nocnego**, pisarza i historyka z Wyspy Sobieszewskiej. Książka jest opowieścią o Gdańsku i ludziach delty Wisły, autochtonach i powojennych przybyszach, ich losach, codziennym bytowaniu i dramatycznych zdarzeniach.

Prowadzenie: Paweł Jarczewski



## III SOBIESZEWSKI DZIEŃ STRAŻAKA

19 maja, siedziba OSP Gdańsk - Sobieszewo, ul. Turystyczna 28

Druhowie ochotnicy na Wyspie Sobieszewskiej gwarantują mieszkańcom bezpieczeństwo i szybki czas reakcji na wszystkie kryzysowe wydarzenia. W maju OSP Gdańsk-Sobieszewo zaprasza do świętowania III Sobieszewskiego Dnia Strażaka. Podczas wydarzenia poznamy sposób działania defibrylatorów AED, podstawy pierwszej pomocy zgodnie z wytycznymi BSL (Basic Life Support). Dzień Strażaka będzie też okazją, by lepiej poznać okolicznych druhów i druhny.



Fot. Bartosz Bańka

## X PTASI PIKNIK W PTASIM RAJU

25 maja, godz. 10.00-15.00

**teren przy wejściu do Rezerwatu Ptasi Raj** (dojazd autobusem linii 186 – należy wysiąść na ostatnim przystanku)

Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej zaprasza na jubileuszowy dziesiąty Ptasi Piknik w Ptasi Raju. To doskonała okazja do aktywnego spędzania czasu z rodziną i przyjaciółmi.

– *Podczas Ptasiego Pikniku chcemy w ciekawy, warsztatowy sposób pokazać bogactwo przyrody Wyspy Sobieszewskiej – mówi Mieczysława Cierpiot, prezeska Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej. – To okazja do tego, by wybrać się na spacer z ornitologiem Jakubem Typiakiem i poznać bliżej ptaki przebywające w rezerwacie Ptasi Raj.*



Przygotowaliśmy także warsztaty robienia budek lęgowych, zajęcia poświęcone owadom i ich pożytecznej roli, a także historii Wyspy – dodaje Mieczysław Cierpiot.

Aktywności można zakończyć spacerem i wypoczynkiem na plaży. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, na wszystkich uczestników czekają przypinki, konkursy z nagrodami i drobne przekąski. W trakcie wydarzenia chętne osoby będą mogły pomóc w porządkowaniu pobliskich terenów. Podczas Pikniku spotkamy się z Ochotniczą Strażą Pożarną w Sobieszewie, edukatorami ze Stacji Ornitologicznej Muzeum i Instytutu Zoologii PAN czy pisarzem i historykiem Waldemarem Nocnym.

Pomoc organizacyjna: Wolontariat na Wyspie przy Szkole Podstawowej nr 87, Koło Seniorów nr 6 „Bursztynek”.

Dofinansowano ze środków Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej realizowanego przez Miasto Gdańsk w ramach przygotowań do Światowego Jamboree Skautowego w 2027 roku oraz z środków Rady Dzielnicy Wyspa Sobieszewska.



Fot. Bartosz Bańka



Fot. Bartosz Bańka



Fot. Bartosz Bańka



## KARNAWAŁ LATAWCÓW. „MOC OGNIŚTEGO SMOKA”

**2 czerwca, godz. 12.00-15.00,  
wejście na plażę nr 16, od ul. Falowej**

Gromadzący sporą międzypokoleniową publiczność Karnawał Latawców wraca na Wyspę Sobieszewską – tym razem odbędzie się pod hasłem „Moc ogniśtego smoka”. Program Karnawału realizować się będzie na kilku planach tematycznych. W Strefie Zen znajdziecie odpoczynek pod drzewkiem bonsai, ceremonię picia zielonej herbaty. W Strefie Ognia – warsztaty modelarskie, pokaz tradycyjnych chińskich sztuk walk, kapelusze Dalekiego Wschodu, 100 glinianych smoków, Panda squishi. W Strefie Konfucjusza – Klub Chińczyka, czyli gry i zabawy, kaligrafia, maski. Przyrodnicze Skarby Chin i medyczna akupunktura. Na scenie także taniec smoka, pokaz walk, defilada smoka, quiz wiedzy historyczno-przyrodniczej. W trakcie Karnawału odbędzie się także konkurs na najciekawszy, własnoręcznie skonstruowany latawiec nawiązujący do tematu tegorocznego festiwalu.

### Harmonogram 8. Karnawału Latawców „Moc ogniśtego smoka”

**Punt info:** godz. 12.00-13.00 - rejestracja uczestników konkursu

#### Scena

godz. 12:00 – 12:15 | **Otwarcie festiwalu + pokaz chińskiego tańca** | Instytut Konfucjusza Uniwersytetu Gdańskiego

godz. 12:15 – 12:25 | **Pokaz sztuk walki** Trójmiejskiej Szkoła Taichi i Kungfu

godz. 12:25 – 12:45 – **Quiz wiedzy** Chiny vs Wyspa | historia-przyroda-geografia

godz. 12:45 – 13:00 | **Minikoncert** chińskich piosenek | Instytut Konfucjusza UG

godz. 14:30 – 15:00 | **Finał konkursu latawcowego** „Moc ogniśtego smoka”

#### Strefa latawców

godz. 13:00-14:15 | **Konkurs:** otwarcie, prezentacja prac i drużyn, ocena lotów

godz. 14:15- 14:30 | **Taniec smoka i chińskie piosenki** | Instytut Konfucjusza UG

Informacje i zapisy:

[www.gak.gda.pl/placowki/wyspa-skarbow/](http://www.gak.gda.pl/placowki/wyspa-skarbow/)

Organizatorami wydarzenia są Gdański Archipelag Kultury i Miasto Gdańsk.

*Dofinansowane z środków Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej realizowanego przez Miasto Gdańsk w ramach przygotowań do Światowego Jamboree Skautowego 2027.*

Partnerami wydarzenia są: Fundacja Strefa Mocy, Aste, Wojewódzka Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Condrada Korzeniowskiego w Gdańsku, Instytut Konfucjusza Uniwersytet Gdański, Ambasada Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce.



Fot. Bartosz Bańka



### **CZUWAJ WYSPO!**

**15 czerwca, okolice przeprawy promowej w Świbnie**  
(W amfiteatrze)

Związek Harcerstwa Polskiego i Miasto Gdańsk zapraszają do wspólnego czuwania przy wiatrze. W planach występ Chóru Zawisza Czarny i wspólne śpiewanie szant, gry i zabawy z motywem żeglarskim i wodnym, harcerskie gawędy i sobieszewskiej historii, a także pieczenie kielbasek. Zaproszeni są wszyscy chętni do spotkania się w harcerskim klimacie.

### **PIKNIK Z PRZYJACIÓŁMI**

**22 czerwca, godz. 17.00-22.00, Plac Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej**

Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej kończy 30 lat! Z tej okazji wszystkich mieszkańców dzielnicy i sympatyków organizacji zapraszamy na Piknik z Przyjaciółmi. W programie integracja poprzez gry i konkursy, występy artystyczne i potańcówka. Czas urozmaicać uczestnikom i uczestniczkom będzie zespół folklorystyczny Rokicianki oraz koncert Karoliny Filipowicz.

### **KONCERT CARILLONOWY**

**23 czerwca, ok. godz. 12.15, Plac przed kościołem Matki Boskiej Saletyńskiej**

Carillon mobilny „Gdańsk” ma 48 dzwonów ważących w sumie 4 868 kg. Strój dzwonów jest identyczny ze strojem dzwonów carillonu kościoła św. Katarzyny – równomiernie temperowany. Inauguracja instrumentu odbyła się w 2009 roku. Od tego czasu carillon, dzięki umieszczeniu dzwonów na zabytkowej ciężarówce MAN, odwiedza gdańskie dzielnice. Z okazji 30-lecia Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej mieszkańcy dzielnicy również usłyszą wyjątkowy koncert. Wstęp bezpłatny.

